

Utalentowana poetka i prawniczka czuła na ludzką niedolę

Ksenia Abkowicz

Córka generała-lekarza, była jedną z pierwszych Karaimek, które zdobyły wyższe wykształcenie i łączyły pracę na niwie społecznej z pracą zawodową. Wydała tylko jeden tomik poezji w języku rosyjskim. Jej wiersze dopiero dziś zaczynają cieszyć się uznaniem.

O Kseni Abkowicz (1886–1945) opowiadała mi moja Mamusia jako o znanej na Wileńszczyźnie adwokatce, poetce i publicystce, jednej z czynnych uczestniczek karaïmskiego życia społeczno-kulturalnego. Była aktywną działaczką *Katyn Odżahy* (Koła Pań), udzielała się też w powstałym w 1932 r. w Wilnie Towarzystwie Miłośników Historii i Literatury Karaïmskiej. O niej, jako o zaangażowanej adwokatce, opowiedziała sugestywnie i barwnie Zofia Dubińska w swoich wspomnieniach opublikowanych w „Awazymyż”¹. Tak więc znając sylwetkę z fotografii i opowiadań, stworzyłam sobie w wyobraźni obraz damy wykształconej i czułej na niedolę ludzką.

Zdumiałam się zatem i uradowałam jednocześnie, gdy przeglądając w Archiwum Akt Nowych w Warszawie katalog akt personalnych pracowników Najwyższej Izby Kontroli, natrafiłam na dokumenty związane z Ksenią Abkowicz². Dotyczą one pierwszego okresu jej pracy jeszcze w Petersburgu oraz tuż po powrocie do niepodległej Polski. Co się w nich znajduje? Od ręcznie wypełniona ankieta personalna, wykaz stanu służby oraz dyplom ukończenia Wyższych Żeńskich Kursów Prawniczych w Piotrogradzie.

Dowiedzieć się z nich można, że Ksenia Abkowicz urodziła się 27 sierpnia 1886 r. w Trokach, na ziemi wileńskiej jako córka Rafała i Zofii z Kobeckich. Możemy domniemywać, że jej świadectwo metrykalne zostało wypisane w Trokach, ale na świat przyszła w Warszawie, gdzie jej ojciec, lekarz wojskowy, późniejszy generał Rafał Abkowicz uzyskał doktorat na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Wiemy bowiem, że w dzieciństwie mieszkała z rodzicami w Warszawie – świadczą o tym chociażby jej fotografie, tam wykonane, a także wspomnienie pięknego miasta nad Wisłą w wierszu „Zeppelin”³.

Dalej, w rubryce religia Ksenia podaje: wyznanie karaïmskie, a w rubryce przynależność państwa: Polka. Ksenia ukończyła gimnazjum w Petersburgu, a następnie rozpoczęła w 1911 r. studia prawnicze tamże⁴. Poza językiem polskim i rosyjskim znała w mowie i piśmie francuski oraz niemiecki. Z wykazu stanu służby w urzędach państwowych, wypełnionego w Wilnie 1 września 1921 r., dowiadujemy się, że w latach 1917–1921 w Petersburgu pracowała jako pomocnik kontrolera w Urzędzie Kontroli Kolejowej Piotrogród-Rybińsk. Potwierdza to też zaświadczenie nr 1099 wystawione przez rzeczony urząd. Po przyjeździe do Wilna zatrudniła się w podległym Ministerstwu Spraw Zagranicznych urzędzie Delegata Rządu Rzeczypospolitej w Wilnie jako pomocnik kontrolera z pensją roczną wedle VIII kategorii płac. Następnie od 16 września 1921 r. została przyjęta na okres próbný do Naczelnej Izby Kontroli Państwowej jako pomocnik referenta w Izbie Okręgowej Kontroli Państwowej w Wilnie. Etát otrzymała 1 lutego 1923 r., lecz już 30 listopada tego samego roku została zredukowana (L. dekretu 5234/21). Z urlopu wypoczynkowego korzystała od 3 do 30 lipca 1922 r.

W aktach znajduje się też tłumaczenie przysięgłe z języka rosyjskiego jej dyplomu, o treści następującej: „Okazicielka niniejszego Ksenja, córka Rafała, Abkowicz, wyznania karaïmskiego, ur. dn. 7 VIII 1886 r., na mocy wydanego przez Wyższe Kursa Żeńskie w Piotrogradzie zaświadczenia o ukończeniu kursów prawnych i po dostatecznym złożeniu egzaminów, składała egzaminy w Komisji Prawnej przy Uniwersytecie Piotrogradzkim w 1917 r., przyczem wykazała następujące postępy: z procedury sądowej cywilnej, prawa kryminalnego i procedury sądowej kryminalnej – celująco, z prawa cywilnego i prawa handlowego – dostatecznie.

Ksenia Abkowicz
na początku lat 20 XX w.



Fot. Archiwum ZKP.

Wobec tego na podstawie art. 481 t. XI cz. I Kodeksu Państwa Rosyjskiego i na mocy przyjętego regulaminu egzaminów w komisjach na posiedzeniu z dn. 29 V 1917 Komisja Prawna uchwaliła: wydać Ksenji Abkowicz dyplom drugiej klasy ze wszelkimi przywilejami przysługującymi wedle prawa.

Jako dowód powyższego został wydany Ksenji Abkowicz niniejszy dyplom za właściwym podpisem i odciskiem pieczęci Kuratorium Okręgu Szkolnego w Piotrogródzie.

Piotrogród, dn. 6 IX 1917 r. N. 21796” Dalej stosowne podpisy.

Zaświadczenie o studiach odebrała matka, Zofia Abkowicz, zamieszkała w Wilnie przy ulicy Biskupiej 12. Po przedstawieniu dyplomu Ksenia zyskała prawo do dodatku za ukończone studia wyższe w wysokości 20 procent uposażenia zasadniczego.

Jak wynika z powyższej ankiety personalnej, po utracie państwowej posady, czyli prawdopodobnie w 1924 r., Ksenia Abkowicz zajęła się adwokaturą. Jako jedna z pierwszych kobiet w Wilnie rozpoczęła praktykę, specjalizując się w prawie cywilnym. Może w przyszłości zostaną ujawnione inne dokumenty dotyczące jej dalszej pracy w sądownictwie i będziemy mogli uzupełnić biografię tej jednej z pierwszych Karaimek pracujących zawodowo.

O tym, że była postacią niepospolitą, świadczy jej zaangażowanie w obronę praw kobiet. Jeszcze będąc słuchaczką na wydziale prawa Uniwersytetu Petersburskiego uczestniczyła w latach 1912-1913 r. w konferencjach oraz publicznych wystąpieniach, domagając się od instytucji państwa poszanowania praw rodziny i ustawowej opieki nad nią. Między innymi w sierpniu 1912 r. uczestniczyła w II międzynarodowym kongresie wychowania moralno-społecznego dzieci w Hadze, podczas którego wygłosiła oficjalne wystąpienie. Warto w tym miejscu wspomnieć, że przed wybuchem wojny mieszkała w Petersburgu razem z matką przy reprezentacyjnym Wielkim Prospekcie pod numerem 86.

Ksenia Abkowicz znana była również jako poetka i publicystka. Swoje wiersze i artykuły publikowała w ukazującym się w Wilnie miesięczniku „Караимское слово” (Słowo Karaimskie). W 1913 r. ogłosiła na jego łamach artykuł *Мысли и наблюдения* (Myśli i spostrzeżenia)⁵, podejmując w nim zagadnienie: czy osnowę karaimskiej tożsamości narodowej stanowi język, czy też religia. Zamieściła tam też wiersz *Волны тихо плещут* (Fale cicho pluszczą)⁶, oraz kolejny artykuł o tematyce społecz-



Fot. Archiwum ZKF.

nej *Брак и дету* (Małżeństwo i dzieci)⁷. Być może, ze względu na zbliżoną tematykę, była również autorką artykułu pt. *Из читательских откликов. На большую тему* (Z odzewów czytelników. Na bolesny temat), podpisanego inicjałami K. A. Ukazał się on w 1912 r. w petersburskim czasopiśmie „Караимская жизнь” (Życie Karaimskie)⁸. Publikowała też w piśmie artystyczno-literackim dla kobiet „Очар” (Ognisko domowe) we Lwowie, a także w czasopiśmie „Сегодня” (Dzisiaj) wydawanym w Rydze.

Ksenia nosiła się z zamiarem wydania zbioru swoich wierszy, o czym dowiadujemy się z listu poety Michała Łopatto napisanego 10 lutego 1923 r. z Berlina do rodziców mieszkających w Wilnie. Najprawdopodobniej na przekazane mu pytania o możliwości wydawnicze w Niemczech, Michał Łopatto odpowiada: „Co do Kseni Abkowicz, to proszę jej przekazać z petyckim pozdrowieniem, że tutaj jest wiele wydawnictw, że wydać lekko, że zapłacić trzeba koniecznie z góry, oczywiście, poeci wydawcom, a nie odwrotnie, i że dlatego ja odłożyłem wydanie swoich włoskich uniesień na lepsze czasy. Wydanie kosztuje drogo, ale ceny tutaj są bardzo kapryśne i żeby dać idee, powiem w przybliżeniu 60-80 dolarów za wydanie średniej wielkości zbioru wierszy”⁹.

Marzenie udało się jednak Kseni urzeczywistnić jeszcze w 1922 r. Ukazał się wtedy 165-stronicowy zbiór jej poezji pt. *Огни и дали* (Ognie i dale) w wileńskiej drukarni Braci

Ksenia Abkowicz (pierwsza z lewej) aktywnie uczestniczyła w życiu społecznym. Tu z Hadży Serają Szapszałem (pośrodku) i grupą trocko-wileńskich działaczy: Nadzieją Zajączkowską, Izaakiem Mickiewiczem, Emilią Szole-Jutkiewicz, Eliaszem Jutkiewiczem, Szymonem Firkowiczem, Aleksandrą Mickiewiczową, Wierą Szapszałową i Ananiaszem Zajączkowskim. Troki, 1936 r.



Fot. Archiwum ZPK

Ksenia z siostrą Elena.
Warszawa, 1892 r.

D. i Ch. Jałowców. Ten sam zakład typograficzny mieszczący się przy ul. Trockiej 4 drukował wcześniej „Słowo Karaimskie”. Nakładcą druku tomiku był właściciel składu księgarskiego Albert Syrkin. Jego wileńska księgarnia dystrybuowała też książkę. Jej wydanie odnotowały emigracyjne rosyjskie periodyki, m.in. „Русская мысль”, „Новая русская книга” czy „Современные записки”.

Dzięki temu tomikowi Ksenia Abkowicz zapisała swoje imię wśród rosyjskich poetów XX w. tworzących w międzywojennej Polsce¹⁰. Dziś jej utwory recytowane podczas spotkań z poezją rosyjską, publikowane na stronach Bałtyckiego Archiwum¹¹ są przywracane pamięci miłośników poezji. Znalazły się też w antologii poetów rosyjskich działających w Wilnie, zebranej przez Pawła Ławryńca¹².

W wydanym w 2007 r. w Moskwie pod redakcją Lwa Turczynskiego opracowaniu bibliograficznym *Русские поэты XX века. Материалы для библиографии*, obok dzieł innych karaimskich poetów, m.in. Michała Łopatto i Benjamina Babadžana, wspomniano zbiorek Kseni. W tym roku jej wiersz pt. *Калиш*, upamiętniający zniszczenie tego miasta w czasie I wojny światowej, został opublikowany na łamach wydawanego w Tule kwartalnika „Приокские зори”¹³ oraz w przypominającym tamtą tragedię tomie *Мiasto. Ponad ogień i czas* – w oryginale i w tłumaczeniu na język polski¹⁴.

Maria-Emilia Zajązkowska-Łopatto

Ksenia Abkowicz

Цеппелин

Над красавицей Варшавой,
Будто тешатся забавой,
Закружился цеппелин.

Хищной птицей распластался,
Поднимался, опускался
Неотвязный цеппелин.

Плавно реет, что-то ищет,
Подозрительно все рыщет
Неприятный цеппелин.

Здесь торговец, там извозчик,
Почтальон, делец, разносчик
Наблюдают цеппелин.

И в каретах, на моторах,
И мальчишки на заборах...
Всполошил всех цеппелин.

Чу! Уже в него стреляют,
То германца выселяют...
Прочь отсюда, цеппелин!

Нет, красавицы Варшавы
Видно солонь забавы!
Удирает цеппелин...

Przypisy:

¹ Zofia Dubińska, *Zachowane w pamięci*, „Awazymyz”, 2009, z. 1 (22), s. 3-8.

² Akta NIK, sygn. 1008. Archiwum Akt Nowych.

³ Kseniā Abkovič, *Ogni i Dali. Stihni*, Vil'no 1922, s. 157. Wiersz inspirowany doniesieniami prasy rosyjskiej o bombardowaniu miasta przez niemiecki zeppelin. Pojawienie się sterowca opisywał również Jerzy Andrzejewski: „Z rogu Siennej i Wielkiej, sprzed sklepu ojca, widziałem w roku 1915 krążący nad Warszawą niemiecki zeppelin. Działo się to w biały dzień, chyba w samo południe. Ludzie stali na chodnikach trochę zaniepokojeni, lecz jeszcze bardziej zadziwieni i zapatrzeni. Oto wśród obszaru ogromnego nieba sunęło wolno, nieomal pełznię, niczym fantastyczny potwór, zadziwiająco wielkie srebrzyste cygaro. Ten obraz ludzi stojących nieruchomo na ulicy z zadartymi głowami jest nie tylko moim pierwszym wojennym przeżyciem, lecz chyba w ogóle najodleglejším wspomnieniem warszawskim, jakie udaje mi się dzisiaj wyłowić z przeszłości. Miałem wówczas pięć lat”. Jerzy Andrzejewski, *Książka dla Marcina*, Warszawa 1954, s. 13.

⁴ *Spisok okončivših kursah na S.-Petersburgskih Vyših Ženskih Kursah 1882–1889 gg. 1893–1911 gg.*, S.-Petersburg 1911, s. 195.

⁵ „Karaimskoe slovo”, 1913, z. 2, s. 5-6.

⁶ *ibidem*, s. 7. Przekład na język polski: „Awazymyz”, 1999, z. 1 (2), s. 6.

⁷ „Karaimskoe slovo”, 1913, z. 5, s. 13-16.

⁸ „Karaimskaa žizn”, 1912, z. 10-11, s. 63-64.

⁹ Oryginał listu znajduje się w archiwum prywatnym autorki.

¹⁰ http://www.russianresources.lt/archive/Abkovich/Abkovich_0.html. Data dostępu: 20.08.2014 r.

¹¹ Paweł Ławryniec, *Rosyjskie życie literackie w międzywojennym Wilnie*, [w:] *Wilno literackie na styku kultur*, red. T. Bujnicki, K. Zajas, Kraków 2007, s. 200, 208.

¹² <http://www.russianresources.lt/dictant/Texts/Album.html>. Data dostępu: 20.08.2014 r.

¹³ „Priokskie zori”, 2014, z. 3, s. 23.

¹⁴ Arkadiusz Błaszczyk, *Miasto. Ponad ogień i czas. Echa kaliskiego sierpnia 1914 roku w literaturze, grafice i filmie*. Kalisz 2014, s. 98.

* * *

Под небом серым и угрюмым
Осенний ветер с грустным шумом
Склоняет листья долу.

Он плачет о часах минувших,
Мгновеньях счастья грёз уснувших,
Уносит волны к молу!

Я слышу боль в его рыданиях,
Никем непонятых страданиях...
Печали дух мятежный...

Он – вихрь, летит с тоской
напевной,
Ломает сучья в буре гневной,
Как море он безбрежный...